

Lato z Gazeta

Wystartowaliśmy. Mimo wszystko. Najpierw pływamy u Tuwima „...powoli, jak żółw ocie-
żale...”, a potem...! Przekona się, kto do nas
zajrzy!

Ciekawostka — już są chę-
tni! Ludzie — mają nosa. Do-
piero zaczynamy, a listy przy-
chodzą. Pierwszy od uczest-
ników obozu „Awangarda
XXI w.”.
Serdeczne i gorące pozdro-
wienia z „tonącego” w blasku
słońca i błękitnej toni jeziora
Sielentum. Uprzejmie zapra-
szamy na spotkanie z uospa-
niałym mazurskim krajobra-
zem i pełną temperamentu
młodzieżą naszego obozu.
I ktoś by się nie skusił? Na-
razie jednak pozostajemy w
domu. Trudno się mówi. O
Mazurach jednak pamiętamy
zwłaszcza. Dowód? Już za
kilka dni: JAK ZEGLOWAC?
GDZIE NA BIWAK? — nasze

Nasz człowiek - z sanatorium

Kochane Lato! Nie moge
już wytrzymać. Muszę Ci
opowiedzieć, co się dzieje
w tych sanatoriach. Je-
stem stałą kuraczką i wła-
śnie wróciłam z Zegie-
stowa.
Jedną panią na parafinie
opowiadała mi tak:
Przedostatniej nocy na
schodach rozległ się huk.
Wybiegaliśmy. Na antre-
soli leżała odłamana poręcz,
a na niej gość jakiś je-
czy. Patrzmy — noga
złamana, facet nieźle rzu-
ty. Nad nim chwiejąca się ku-
raczka.
My do niej, a ona chuch-
ma taki z nadużycia. Co
się stało? Ano, tę panien-
kę odjechała jej koleżanka z
pokoju. Był więc lokal,
Cląg dalszy na str. 2

Róża dla nauczyciela nagroda dla ucznia

Nastroj radości, który towarzyszył wczoraj dzieciom idą-
cym po raz ostatni do szkoły udzielił się i dorosłym. Sta-
liśmy się ciępliwi w długich kolejkach po kwiaty, bo prze-
cież w taki sposób jak nie przy pomocy tej symbolicznej
róży czy gerbery wyrazić wdzięczności nauczycielom za ich
calorowną, niełatwą pracę. Niełatwą, bo cudze dzieci wy-
chowwać i uczyć wymaga sporego wysiłku.

Wczoraj, ponad 160 tysięcy
dzieci i młodzieży z województw
białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego za-
kończyły kolejny rok nauki.
We wszystkich szkołach odby-
ły się akademie i spotka-
nia z wychowawcami.
O białostockiej Szkole Pod-
stawowej nr 42 niedawno mó-
wiono, że jest najmłodsza i
największa. W ciągu roku
szkolnego przybyła w miasteczko
kolejna, duża podstawówka.
Ale i w „42” wiele przez te
minione 10 miesięcy się zmie-
niło. Dzieci naraście mają
salę gimnastyczną, w poszcze-
gólnych klasach znalazły się
już nowoczesne pomoce do
prowadzenia lekcji.

— Był to rok dobry, czas
intensywnej nauki — zwróci-
ła się do dzieci dyrektor
Barbara Lewicka, więc i cen-
zurki są pozytywne. Jedynie
12 uczniów, spośród ponad
tysięcznej rzeszy, nie otrzy-
mało promocji.

Poszczególne klasy „walczy-
ły” o puchary wykazując się
nie tylko dobrymi ocenami,
ale również udziałem we
wszystkim co proponował samorząd.

W poniedziałkowej „Gazecie”

► Miał to być czas
burzliwych przemian, no-
watorskich posunięć, śmia-
łych eksperymentów. I cóż,
MINAŁ ROK
a siódmą Beauforta w po-
lskiej oświacie nie po-
wiał...
► Nie poddał się ba-
nalnym regułom świata
show-biznesu. Grała mu-
zykę taką jak chcieli,
DISCO DLA
INTELEKTUALISTÓW
i zachowywał się tak, jakby
nie byli gwiazdami. A
przecież „Chłopcy ze Skle-
pu Zoologicznego”, czyli
„Pet Shop Boys” są nimi
naprawdę.
► Ież trudności, ileż
ludzkiej złości i zwykłej
ciemnoty trzeba było po-
konać, by
SZUKA BABIENIA
czyli polonistka przestała
być domową „kaktusową
zachorek”. Ma więc ona
własnych bohaterów...
Sesję otworzył doc. dr hab.
Jan Czyżyński przedstawiając
jaj program, zadania i cele.
Pierwszy referat wygłosił

Ta jedyna noc w roku

(Inf. wł.) W sobotę, 25
czerwca po raz kolejny Mu-
zeum Okręgowe w Białymsto-
ku organizuje na terenie Biał-
ostockiego Muzeum Wsi im-
prezę folklorystyczną, nawią-
żującą do dawnych zwyczaj-
ów i obrzędów związanych
z nocą świętojańską.
Według Glogera na Mazo-
wszu i Podlasiu nadzwyczaj-
nie skomplikowany obrzęd
związany z tą najkrótszą nocą w
roku nazywał „kupałniczką”.
W innych rejonach Polski
przyjęły się nazwy „sobótka”,
„palinówka” i „wycieczka święto-
jańska”.
W obrzędach świętojańskich do-
konało się zespolenie dwu róż-
nych kultów święconych zapewne
oddzielnie w czasach przed-
chrześcijańskich: wody i ognia.
Pierwszy z nich przebiegał w po-
staci wianków puszczanych na
wodę i traktowanych jako wróż-
ba zamarznięcia natomiast kult
ognia znalazł wyraz w ogniskach
palonych na różne sposoby. Na
Podlasiu i Mazowszu obrzęd
świętojański był rozpowszechni-
ony do połowy XIX wieku.
Aby tradycję stało się zadostę-
pne mieszkańcom Białostoku i
okolic to ciekawe obrzędy, za-
praszając właśnie w sobotę, 25
czerwca br. o godz. 22 nad rzekę
Suprasi w Jurówkach. Bada śpie-
wy i tańce zespołu regionalnego
z Czarnej Wsi Kosielskiej, będzie
ognisko oraz gawędy w wyko-
naniu Bogdana Warchola.
Główną atrakcją imprezy będą
oczywiście wianki puszczane na
wodę. (CH)

E. Honecker i W. Jaruzelski wśród młodzieży

Piątek był kulminacyjnym dniem odbywających się we
Wrocławiu IV spotkań przyjaźni młodzieży PRL i NRD.
W godzinach rannych na lotnisku we Wrocławiu odbyła
się uroczystość powitania przybyłego tu na zaproszenie I
sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa
Wojciecha Jaruzelskiego sekretarza generalnego Komitetu
Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności,
przewodniczącego Rady Państwa NRD Ericha Honeckera.

Po uroczystości powitania
delegacji z Erichem Honeckerem
wrocławskim ratuszu spotkał się Wojciech Jaruzelski.
Pozostali przedstawiciele
kierownictw PZPR i NSPJ
przybyli do miasta nad Odrą,
rozmawiali z młodzieżą uczest-
nikami spotkania. W dyskus-
jach dotyczących nie tylko
problematyki młodego pokole-
nia obu krajów, ale również
ogólnych zagadnień związa-
nych z utrwalaniem pokoju i
bezpieczeństwa w naszym
kontynencie i rozwoju współ-
pracy uczestniczyli m.in.
członkowie Biura Politycznego,
sekretarza KC PZPR: Józef
Czyrek i Jan Głowczyk,
członek Biura Politycznego,
sekretarz KC NSPJ, zastępca
przewodniczącego NRD Egon
Krenz i minister Spraw Za-
granicznych NRD Oskar Fi-
scher.
Uroczystym akcentem odby-
wającego się spotkania przy-
jaźni młodzieży Polski i NRD
było podpisanie układu między
PRL a NRD „O dziele przy-
jaźni młodzieży Polskiej Rze-
czypospolitej Ludowej i Nie-
mieckiej Republiki Demokra-
tycznej”. Układ ten jest ak-
tem doniosłym dla naszych
stosunków dwustronnych i —
co warto zaakcentować —
układem na rzecz całej
wspólnoty socjalistycznej.
W układzie zawarto m.in.
zobowiązanie do rozwijania i
popierania form i metod
Cląg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



Gazeta Współczesna

DIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 147 (11 447)

Białystok — Łomża — Suwałki, 25-26 VI 1988 r.

Wydanie 1, 2

Cena 15 zł

40. rocznica utworzenia ZMP

Organizacja wielkiego czynu

(Inf. wł.) Związek Młodzieży Polskiej, chociaż
działał zaledwie osiem lat,
wywarł ogromne znaczenie
na kształtowanie postaw
młodego pokolenia w latach
1948-56 i pozostał trwały
ślad w historii całego
ruchu młodzieżowego. W
pamięci współczesnych
ZMP rysuje się przede
wszystkim jako organizacja
wielkiego czynu, zdolna
zmobilizować dziesiątki
tysięcy młodych rąk do
pracy dla dobra kraju i na
rzecz jego rozwoju. Mimo
iż w jej szeregach nie u-
strzeżono się wypaczeń
stalinowskich, typowych
dla tego okresu — była to
autentyczna organizacja
młodzieżowa działająca we
wszystkich środowiskach.
W tym roku miało 40 lat
Cląg dalszy na str. 2

Toruński sukces „Balu manekinów”

(Inf. wł.) W późnych godzi-
nach wieczornych w czwartek
(już po zamknięciu wczoraj-
szego numeru, dlatego piszemy
o tym dzisiaj) zadaliliśmy dwa
pytania dyrektorowi Teatru
Dramatycznego im. A. Wę-
gierskiego — Andrzejowi Jakim-
cowi, tuż po powrocie zespó-
łu z XXX Festiwalu Teatrów
Polski Północnej w Toru-
niu.
Cląg dalszy na str. 2

Pogoda

DZIŚ — zachmurzenie duże,
okresami umiarkowanie, lo-
kalnie przelotne deszcze.
Temperatura maksymalna 19-
27 st. C, minimalna 8-10
st. C. Wiatr słaby, południo-
wos-wschodni.
JUTRO — bez opadów.
WNIEMNIWY:
SOBOTA — Zucit. Wilhelm.
NIEDZIELA — Janka, Paula.

... i zawisł na haku, wypaliwszy przed śmiercią a funt tabaki.

Piękna, mająca cudow-
ny biust dziewczyna,
która w lipiowskie
południowe doliny przywęd-
rowała z tamtej, polskiej stro-
ny Tatr, na imię miała Mał-
gorzata i umiała warzyć cu-
downą masę, chrapiącą przed
raną i przed... wraniem. Ma-
ścią tą smarowała zarówno
swoego kochanka, mieszkające-
go wraz z nią w górach —
Tomka Uhorczyka, jak i
serdecznego kamrata. Ow kam-
rat miał zaledwie 25 lat i
piękny był jak malarwan.
Pochodził z Turchevej, z li-
cznej tam rodziny Janosiów,
a wolał na niego Juraj.
Juraj Janosik, zbrojnik nad
zbrojnikami, przywódca bandy
sławnej po obu stronach gór.
Przez dwa lata masę Mał-
gorzaty przynosiła cudowne
efekty. Aliseli wczesna wios-
na, czy też późna zima 1713
roku, coś się widał dziewczyn-
kę przy sporządzaniu eliks-
siru pomieszało nie tak: obu

Zagadka grobu Janosika

Lipowa, zawieszona na ha-
ku Juraja Janosika. Sąd wy-
brał ten rodzaj kary z uwagi
na ogrom win, do których
podpadł przynajmniej na tor-
turach... A śmierć na haku
okrutna jest i długa...
„I zawisł Janosik na haku,
wypaliwszy przed śmiercią
funt tabaki”. — mówi lu-
dowa legenda. Owa opowieść,
jedna z tysięcy, które narodzi-
ły się w chwili śmierci zbroj-
nika, nie mówi jednak ani
słowem, co się stało z docze-
snymi szczątkami szalonego
harnasza. Trochę to dziwne:
Janosik był tak sławny, wieś
o jego kaźni tak szybko o-
biegła Podtatrze — i nikt nie
wie, gdzie jest jego grób...?
słowem, co się stało z docze-
snymi szczątkami szalonego
harnasza. Trochę to dziwne:
Janosik był tak sławny, wieś
o jego kaźni tak szybko o-
biegła Podtatrze — i nikt nie
wie, gdzie jest jego grób...?
Ha, może by tam i Jano-
sika, w mauzoleum jakowymś
złożony, pozostawiono w
spokoju na długo, bo opinia
o nim — przynajmniej wśród
gminy — pozostawała do dziś
nie zmieniona. Kwesnia w
tym, że na grób nie natrafio-
no w ogóle. Jeden z najstar-
szych znanych w ustychnych
przekazach mówi, że krewini,
zdjąwszy ciało z hańbiącego
haka, wrzucił je do Wagu
płynącego obok miejscowej
kaźni. Czyżby jednak rodzi-
na mogła się rzeczywiście
zdecydować na taki krok?
Ano, mogła, bo po pierwsze,
Cląg dalszy na str. 2

Spotkanie przedstawicieli środków masowego przekazu Zadania prasy po VII Plenum KC PZPR

Zadaniom związanym z realizacją uchwały VII Plenum
KC PZPR poświęcona była 24 bm. narada przedstawicieli
środków masowego przekazu z całego kraju, udziałem
członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Mieczysła-
wa F. Rakowskiego.

Dokonując wprowadzenia
do dyskusji M. F. Rakowski
podkreślił, że na VII Plenum
kierownictwo partii jedno-
znacznie dało wyraz przeko-
naniu, że cała partia powin-
na w najbliższej przyszłości
zwiększyć wyrażenie siły
dotychczas występować jako siła
przewodnia i kierownicza
dynamizująca procesy odnowy
socjalistycznej. „Powinna”, tzn.
że nie zawsze i nie wszędzie
jest taką siłą, choć wiadomo,
że to właśnie partia inicjuje
początki reformatorskie. Z
nagromadzonych w minionych
latach doświadczeń wynika
jednak, że inicjatywność w
tworzeniu programu reform
wcale nie musi automatycznie
pociągać za sobą kroczenie
członków partii bądź jej
aktywistów w pierwszym
szeregu reformatorskich.
Rola partii — zaakcentował
sekretarz KC — jako awan-
gardy przemian powinna być
w centrum uwagi środków
masowego przekazu. Stawia
to przed nimi konieczność
głębszego wnikań w wew-
netrny życie partii, powra-
cania w publicystyce do ko-
rzeni reformatorskich zamie-
rzeń oraz działań. Konieczne
jest też stałe konfrontowa-
nie przeszłości z teraźniejszo-
ścią, zwłaszcza w dziedzinie
swobód obywatelskich i praw
człowieka, samorządności i
praworządności. (PAP)

Wiadomości dnia

Sesja RWPG
WARSZAWA — 5 lipca br.
w stołecy Czechosłowackiej
Republiki Socjalistycznej roz-
poczęła się 44 posiedzenie se-
sjii Rady Wzajemnej Pomocy
Gospodarczej. Posiedzenie od-
bywało się na szczycie szefa
rządu państwa członkowskich
RWPG.

Rokowania
grecko-amerykańskie
ATENY — W Atenach za-
kończyła się siódma runda
rokowani w sprawie grecko-
amerykańskiego porozumienia
o współpracy wojskowej i go-
spodarczej. Członkowie prze-
miotem dyskusji jest przys-
tępcę bar wojskowych USA na
terytorium Grecji. Po zakoń-
czeniu rozmów przedstawiciel
rządu greckiego oświadczył,
że nadal istnieją różnice mię-
dy Wąszingtonem i Ate-
nami to tej sprawie, jednak
rozmowy nie zostały się w
impasie.

Ekstremiści
ostrzelali Kabul
DELI — Afgański ek-
stremiści ostrzelali pięć
rano dzielnic mieszkalnych
Kabulu. W wyniku eksplozji
4 rakiety zniszczone zostały
jedna dom, a jedna osoba
została ranna. Dzień wcześniej
zbrojne ugrupowanie ekstre-
mistyczne ostrzelało 30 raki-
tami hydroelektrycznej Nagu-
tu w prowincji Kabul. W wy-
niku tej akcji terrorystycznej
3 osoby zginęły, a 2 zostały
ranne. Zniszczone zostały 3
linie elektryczne.

Eskałacja walk
BEJRUT — W położo-
nych na przedmieściach Bejrutu
obozach palestyńskich
Birdi Barzanji i Szadila
nastąpiły się walki między
żołnierzami Araba i Abu
Musy. W walkach zginęło
7 osób i 27 zostało rannych.
W ostatniej, trwającej
nieprzerwanie od 13 dni serii
ataków podjętych przez
palestyńskich, zginęło 60
osób i 242 zostały rann.

Próba nuklearna
LONDYN — Francja
przeprowadziła kolejną
ziemną próbę nuklearną na
atolu Mururoa w południowej
Członości. Spokojnie przebie-
ła. Słaba wibryacja wyniosła 30
kiloton. Od 1976 r. Francja
przeprowadza na atolu Mu-
rora 99 podobnych eksplozji
nuklearnych. (opr. aka)

Wiedziałem o groźbie strajku, ale myślałem, że to żart Czy musiało do tego dojść?

Piętnastego czerwca, cztery dni przed wyborami, w dzień
po VII Plenum KC, z zjazdu KPKS w Łomży nie wyje-
chał na trasę ani jeden autobus. Na bramie pojawiły się
biało-czerwone flagi. Ta zbieżność dat sugerowała mogła szer-
oką interpretację protestu kierownik oddziału KPKS. W
rzeczywistości akcja miała tylko jeden cel: zmuszenie dy-
rekcji do rozmów w sprawie wysuwanych od półtora mie-
siąca żądań podniesienia płac tej grupy pracowników przed-
siębiorstwa.

WALTOWNY wzrost do-
chodów i nadmierne
podwyżki płac to jedna
z głównych przyczyn rozro-
gowania mechanizmów reformy.
Ale — powołując się na
stwierdzenia gen. Jaruzelskie-
go — prawda ogólna nie o-
znacza — prawdy poszczegół-
nych ludzi i środowisk, któ-
ra jest bliższa życiu, bardziej
złożona i wystraszona. Taką
prawdę prezentują pasemka
papieru z rozliczeniem wynag-
rodzeń kierownik: przy nor-
malnym czasie pracy (176 go-
dzin) zarobki w granicach 19
tys. złotych, przy 343 godzi-
nach za półkolem — ok. 30 tys.
Liczby na tych pasemkach
stanowiły główny temat roz-
mów, które 10 maja obiekty
znaczą — prawdy poszczegół-
nych ludzi i środowisk, któ-
rowanych do dyskusji łom-
żyńskiego oddziału KPKS.
Półki co o strajku nikt gło-
sno nie mówił, tym bardziej,
że dyrektor oddziału nie od-
rzucił postulatów i po zasię-
gnięciu opinii związków zawo-
dowych i rady pracowników
uznał za możliwe częściowe
ich spełnienie. Dotyczyło
to podniesienia dodatków za ob-
szędną codzienną autobusów z
20 do 100 zł, premii za o-
szczędność ogumienia, dodat-
ków za nadgodziny. Do staw-
ki zaszerzowania oco wpły-
nielo na wzrost stałej premii.
Spełnienie innych żądań, w
tym podniesienia stawki za-
sadniczej i 100-procentowej
dopląty za pracę w dni usta-
wowo wolne przekraczało
kompetencje dyrekcyi oddziału.
20 maja doszło do pierw-
szej rozmowy z przedstawie-
cielami okręgu KPKS w Bia-
łymstoku. Cląg dalszy na str. 3

Eloka WSOP

Zielona produkcja i handel

Rynek, na którym występuje ta spółdzielnia uważany jest za jeden z najbardziej zrównoważonych. Tutaj rzeczywiście można mówić o starej ekonomicznej regule popytu kształtującego podaż. Rzecz cała dotyczy produkcji i handlu warzywami i owocami oraz setek spraw z tym związanych. Spółdzielnia, o której mowa to **WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA W ELKU**.

POMOWANIE jej jako pomysłu byłoby dużym błędem, jako że w skład wchodzi dwa oddziały na pełnym rozrachunku ekonomicznym — w Giżyku i Suwałkach — a ponadto Ekspozytoryjny Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Elku, hurtownia, no i oczywiście szereg. Celem stworzenia pełnego obrazu warto dodać, iż WSOP dysponuje wcale spora siecią handlową obejmującą całe województwo suwalskie.

My, przeciętni klienci zielonych budek i pawilonów tej spółdzielni, jej pracę oceniamy po ich zawartości. Jeśli są nowości, duży wybór owoców i warzyw — jest dobrze, ale niech no czegoś zabraknie! O handlu powiada pamiątki obowiązków prezesa — **Sławomir Balach**, że w nim oni muszą być bardzo konkurencyjni. „Zielony rynek” to nie tylko WSOP, to wielu producentów prywatnych, przedsiębiorstw państwowych. W naszej działalności liczy się czas — kontynuuje **S. Balach** — a cena. Ludzie nie chcieli się dokonywać liczyć i jeśli nasze towary będą albo w ostatnim gatunku, albo też nie zdążymy z nimi na czas — to tylko nasza strata. A kto chciałby „jechać” na stratach? Organizujemy tak całą naszą działalność — a jest ona wielokierunkowa — żeby z jednej strony zadowolić klienta, tego krajowego i tego z zagranicy, a z drugiej — mieć zyski. Oznacza to także dalszy rozwój spół-

dzielni. Głównym źródłem otrzymywania towaru jest skup i zakup — to bardzo istotne rozróżnienie akcentuje prezes **Balach**. Skupujemy od własnych producentów — efekty kontraktacji, a zakupów dokonujemy od różnych dostawców, z całego kraju. Spółdzielnia prowadzi także „zbiorkową uprawę” owoców jagodowych, co można przetłumaczyć, jako własne uprawy truskawki. Kolejnym kierunkiem w działalności WSOP jest handel. Ten, który znany wszystkim, kupując na różniakach zielonych i ten, który interesuje tylko ludzi parających się w mniejszym lub większym stopniu — uprawami warzyw i owoców, słowem handel nasionami i środkami produkcyjnymi. Łącznie WSOP dysponuje 58 punktami sprzedaży warzyw i owoców (w tym osiem kwiatarni) i 12 sklepami z towarami zaopatrzeniowymi. W zdecydowanej większości są to placówki nowoczesne, dobrze przystosowane do pełnienia swojej roli.

Szeroko pojęty handel i uprawy nie wyczerpują zakresu działalności WSOP. Powinno być także przetwórstwo, które odbywa się w dwóch zakładach — w Elku i Suwałkach. Co jest przedmiotem przetwarzania i jaki jest jego stopień? — Skoncentrowaliśmy się przede wszystkim na owocach, ale to wcale nie znaczy, że nie przetwarzamy warzyw. Najważniejszą po-

zycją są mrożonki i konserwy warzywne, ponadto sałatki warzywne i kiszki — kapusta i ogórki. Zeby obraz był pełny, trudni się rozlewem oleju, produkcją win, przecierów owocowych i pulpy.

Znaczną część przetworzonych warzyw i owoców trafia do odbiorców zagranicznych. Dotyczy to przede wszystkim mrożonek i kompotów, ale z Elku w szeroki świat idą pasteryzowane ogórki, karmel, pulpa i przecier. Głównym odbiorcą jest rynek RFN, ale produkują także do Danii, Wielkiej Brytanii, USA, a nawet do... Japonii. W tym ostatnim przypadku chodzi o kompoty, których importem jest firma Suzuki. Można by rzec — od samochodów i motocykli po kompoty. To jest dopiero zakres działalności!

Ten skróty przedstawiony obraz WSOP nie będzie prawdziwy do końca, jeśli nie wspomnimy o bolączkach, które — jakże mogłoby być inaczej! — nie omiły tej spółdzielni. Jedną z najważniejszych poważnie utrudniającą normalny rozwój, jest „wsad dewizowy”. Bez niego nie ma co marzyć o zakupie wręcz drobiazgowo, ale takich, które w poważnym stopniu warunkują np. eksport. A z kolei bez eksportu... Kolo się zamyka.

Zeby, kończy prezes **Balach**, ujednolicić uległy obowiązkowi przepisy — te bezpośrednio określające formy gospodarowania — mielibyśmy znacznie łatwiej i z produkcją, i z handlem, i z wieloma innymi sprawami bezpośrednio wpływającymi na kondycję pracujących tutaj ludzi.

(Jag)

Plenum ZW ZSMP w Łomży

Rzeczniczy młodzieży

Ponad 13 proc. mandatów rad narodowych stopnia podstawowego i prawie 18 proc. — WRN zdobyli w ostatnich wyborach członkowie ZSMP. Jeżeli przy tym uwzględnimy, że co czwarty radny w województwie nie przekroczył 35 roku życia to istnieje szansa bardziej efektywnego stawiania problemów młodego pokolenia w gremiach decyzyjnych. Na ile szansa ta — stwierdza pod przewodnictwem plenum ZW ZSMP — zostanie wykorzystana zależy nie tylko od samych radnych, ale także od młodych wyborców. Program wyborczy organizacji młodzieżowych uwzględniający najistotniejsze potrzeby młodych zakłada także ich aktywne uczestnictwo w procesie realizacji.

Plenum dokonało także podsumowania efektów realizacji uchwały współzawodnictwa racjonalizatorskiego i wynalazczego za ubiegły rok. Zgłoszono ponad 300 projektów racjonalizatorskich, z których 70 proc. zostało wdrożonych

przynosząc zyski rzędu 30 mln złotych. Efekty te byłyby większe — stwierdził wiceprzewodniczący rady techniki ZW ZSMP, sekretarz RW NOT — **Andrzej Sobolewski** — gdyby wokół ruchu wynalazczego stworzono w zakładach, pracy sprzyjającą jego rozwojowi atmosferę większego zrozumienia i poparcia. Wydawałoby się, że takie podejście kierownictwa zakładów narzuca sama reforma gospodarcza. Tak jednak nie jest. W niektórych przedsiębiorstwach nie działają nawet komórki ds. wynalazczości. W rezultacie wystąpiło zjawisko zmniejszania się liczby racjonalizatorów, zwłaszcza wśród młodych kadr i robotników.

Na zakończenie obrad plenum przyjęło założenia programowo-organizacyjne rozpoczynającej się kampanii sprawozdawczo-wyborczej ZSMP. W dyskusji podkreślono potrzebę odrzucenia skostniałych i „martwych” zapisów programowych oraz nieodpowiadających współczesnym warunkom metod działania. (Jb)

Podpatrzone w pasażu

O milicjantach mówi się i pisze głównie w kontekście kryminalnych lub gospodarczych afer, walki ze zjawiskami patologii społecznej, czy akcjami porządkowymi w rodzinach „Pocieszy”. Często zapomniamy, że pod mundurem kryje się zwykły człowiek, niekiedy obdarzony przez naturę talentem artystycznym. Na dobrą sprawę poza resortowym tygodnikiem „W służbie narodu” w środowiskach masowego przekazu, rzadko spotyka się milicyjnych twórców, a jeśli już, to najczęściej prezentowane są zespoły wokalne i instrumentalne.

W woj. suwalskim poza umiejętnością grania na instrumentach i śpiewaniu, pracownicy resortu spraw wewnętrznych zajmują się fotografią artystyczną, malarstwem, rzeźbą. Ich dokonania z reguły prezentowane są na suwalskich wystawach, niekiedy są szerszemu ogólnemu. Na uwagę zasługiwali w tym względzie Janusz Janus, w salonie tej firmy znajdującej się w pasażu przy ul. Noniewiczza zorganizowano mini-wystawę prac kilku funkcjonariuszy. Znajduje się ona tuż za szklanymi oddzielnymi salonem od ulicy. Prace artystów amatorów są zatem doskonale widoczne dla przechodniów. W zaimplementowanej galerii można oglądać rzeźby i malarstwo.

Józef Bogdaszewski — uczestnik ogólnopolskiego plebiscytu rzeźbiarskich, pracujący na posterunku MO w Budrach, przedstawia wyrzeźbione w drewnie postacie. Motywy zaczerpnięte zostały z tradycji ludowej.

Jest też malarstwo marynistyczne i abstrakcyjne oraz pejzaż **Jacka Wozniaka** z RUSW w Piszku i dwóch pracowników suwalskiego WUSW Ireneusza Wiśniewskiego i Andrzeja Haidenrajcha. Na przedwzięciu przy ul. Noniewiczza, poza sferą estetyki, można spojrzeć również na inny, bardziej prozaiczny aspekt. Dodatkowe urozmaicenie szarości suwalskiej ulicy, pracownicy „Praktycznej Pa-

(in)

Uwaga, rajd!

Tylko w niedzielę

Już po raz drugi Zarząd Miejski LOK w Łomży zaprasza kierowców do udziału w świętojskim rajdzie samochodowym na trasie **Łomża—Czerwony Bór**. Są jeszcze wolne miejsca, a chętni mogą zgłosić swój udział jeszcze na godzinę przed startem,

który nastąpi jutro (26 bm.) o godz. 10 z placu ośrodka szkolenia LOK przy ul. Zjazd. Wpisowe jest niewielkie za to atrakcji, jak się już przekonałmy w roku ubiegłym, sporo. I dla dorosłych, i dla dzieci, i nawet w deszczowej aurze! (Jb)



Akt ślubowania absolwentek studium.

Piętnastolecie studium w Kolnie

Jubileusz białych czepków

MEDYCZNE STUDIUM ZAWODOWE. Wydział Pielęgniarski w Kolnie obchodził w br. 15-lecie istnienia. Pierwszą inauguracją zajęć odbyła się 1 września 1973 r. w Kolneńskim Domu Kultury, gdzie przez kilkanaście miesięcy słuchaczki pobierały naukę. Po zaadaptowaniu pomieszczeń byłego internatu Liceum Ogólnokształcącego, dla potrzeb szkoły urządzono pomieszczenia dydaktyczne, świetlicowe i socjalne.

W ciągu 15 lat kolneńskie studium opuściło 427 absolwentów, którzy podjęli pracę w placówkach służby zdrowia woj. łomżyńskiego i w innych rejonach kraju. Wielu absolwentów ukończyło studia medyczne.

Obecnie w studium zatrudnionych jest na stałe sześciu nauczycieli, spośród których dyrektorem studium — **Zofia Górka** i **Elżbieta Lipińska** pracują od jego założenia. Praktyki zawodowe słuchaczki odbywają w placówkach służby zdrowia podległych kolneńskiemu Zespołowi Opieki Zdrowotnej.

Oprócz zdobywania wiedzy, słuchaczki studium mają możliwość rozwijania swoich różnorodnych zainteresowań. Liczne kółka, a wśród nich: zainteresowań zawodowych, PCK czy współpracującymi ściśle z Kolneńskim Domem Kultury teatr poezji, mają osiągnięcia wyróżniające je w województwie.

Uroczystość jubileuszowa odbyła się 21 czerwca br.

Kurator Oświaty i Wychowania w Łomży — mgr **Sławomir Krawczyk** przekazał akt nadania studium sztandar i imienia **Zofii Szeniawskiej** — zasłużonej pielęgniarki warszawskiej z okresu międzywojennego, twórczyni i dyrektorki szkoły pielęgniarskiej.

Sztandar na ręce dyrektora studium, **Zofii Górskiej** przekazał przewodniczący społecznego komitetu jego fundacji, dyrektor ZOZ, **Jerzy Jacek**.

Wspomnieliśmy o patronce szkoły — przekazał jej brat, **Karol Sienkiewicz**, a gratulacje od władz wojewódzkich wojewoda łomżyński mgr inż. **Eugeniusz Miśduszecki**.

Podczas uroczystości, 29 tegorocznych absolwentek otrzymało dyplomy ukończenia studium. Dwanaście absolventek, które naukę ukończyły z wynikiem bardzo dobrym, dyplomy odebrała z rąk głównego lekarza województwa — **Konstantego Znoski**.

Szkola otrzymała również odznaczenie „Za zasługi dla ZSMP woj. łomżyńskiego”. Wzruszającym momentem było podniesienie ślubowania absolwentek, a także przekazanie pozdrowień i upominków od szkół medycznych woj. łomżyńskiego i imienniczki kolneńskiego studium — **Zespołu Szkół Medycznych nr 1 z Pruszkowa**.

Spotkanie absolwentek, aktualnych słuchaczek i nauczycieli studium, licznych gości, zorganizowano — podobnie jak przed piętnastu laty — w Kolneńskim Domu Kultury. Uroczystości zakończyła część artystyczna w wykonaniu młodzieży szkolnej.

Zabieg ZSMP służące akcentowaniu znaczenia i kształtowaniu wśród młodych ludzi twórczego stosunku do pracy, wagi niekonwencjonalnego podejścia do postępu naukowo-technicznego, inicjatywy, pomysłowości przyniosłyby widoczniejszy efekt, gdyby towarzyszyła im bardziej sprzyjająca tego rodzaju postawom i poczynaniom praktyka gospodarcza. (Jn)



Czepek pielęgniarski otrzymuje Anna Zielińska.

Główny lekarz województwa — Konstanty Znosko gratuluje absolwentek studium — **Barbarę Zawistowską**. Fot. F. Jurczenia

Muzea i wystawy

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Kolo 1 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9-17. Wystawa stała: „Burszyn z dołeczka Narwi środkowej”. Wystawa czasowa: „Młyn wodny w pejzażu wiejskim”.

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9-16, w soboty i niedziele w godz. 10-17. Wystawa stała: monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen maziowiecko-podlaski, muzeum weterynaryj, polskie tradycje zielańskie, mechanizacja rolnictwa.

Muzeum Suwalskich Okręgowe, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9-16. Wystawa stała: historyczna „Z przeszłości geologicznej Suwałczyzny i Mazur Zachodnich”. „Pradzieje Suwałczyzny i Mazur Zachodnich”.

W SUWAŁKACH Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9-16. Wystawa: **Robert Joyce** — malarstwo.

Trudna rola - wynalazca, mistrz, dyrektor

W LIPSKU uroczystość podsumowania wyników ZSMP-owskiego Turnieju Młodych Mistrzów Techniki w Suwałkach. W sumie w eliminacjach wzięło udział 76 zakładów i 31 szkół ponadpodstawowych. O laureatach w poszczególnych dziedzinach już swego czasu informowaliśmy. Natomiast nagrody wręczono w Lipsku nie tylko im, ale i zwycięzcom w rywalizacji o tytuł najlepszego mistrza, nauczyciela i wychowawcę młodzieży. Zwycięzcy z trzech mistrzów z **ZEM FSO „Polmo w Elku”** i **Elżbieta Ciekanowska**, **Zbigniew Markowski** i **Waldemar Dubowski**, a także **Jan Rutkowski** z Zakładu Rolnego w Kosmidrach (należącego do Romińskiego Kombinatu Rolnego w Goidapi) i **Zbigniew Dyrda** z „Unitry-Unitech” w Lipsku.

Ogłoszono wyniki plebiscytu na młodzieżowego dyrektora roku. Tytuł ten przyznano twórcy dyktando z Suwałk — **Eugeniuszowi Szochovi** z „Inwestprojektu”, **Zygmuntowi Staronowiczowi** z „Fadomu” i **Jerzemu Chmurnemu** z Wojewódzkiej Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego. Otrzymał go też **Janusz Brzecz** z lipiejskiej „Unitry” i **Krzysztof Marciniak** z elckiego „Polmo”. Ten ostatni został również laureatem finału ogólnopolskiego konkursu.

Wręczono odznaki „Za zasługi dla TMPT” i „Za zasługi dla ZSMP woj. suwalskiego”.

Wszystko to odbyło się podczas VII Forum Młodej Kadry Inżynierowo-Technicznej. Wracając zaś do młodzieżowego ruchu wynalazczego i racjonalizatorskiego warto zwrócić uwagę, iż przed kilkoma miesiącami w eliminacji centralnych olimpiad wiedzy o wynalazczości reprezentujący województwo uczniowie zajęli piętnaste miejsce (uczestniczyło 49 województw). W ub.r. przy suwalskim WUR utworzono wojewódzki klub komputerowy młodych mistrzów techniki ZSMP. Kluby zrzeszające zainteresowanych komputerami osobistymi istnieją poza tym w Suwałkach, Giżyku i Białymstoku. Trwają starania o zorganizowanie podobnej placówki w Orzyszu.

Zabieg ZSMP służące akcentowaniu znaczenia i kształtowaniu wśród młodych ludzi twórczego stosunku do pracy, wagi niekonwencjonalnego podejścia do postępu naukowo-technicznego, inicjatywy, pomysłowości przyniosłyby widoczniejszy efekt, gdyby towarzyszyła im bardziej sprzyjająca tego rodzaju postawom i poczynaniom praktyka gospodarcza. (Jn)

Z milicyjnej KRONIKI

Mieszkaniec Giżyka, **Jerzy S.**, z całą pewnością wyciągnie stosowne wnioski z przykrych przygód, jaka wydarzyła mu się za przyczyną włamywaczy. Otóż nieznani sprawcy — po wyłapaniu drzwi garażowych — dostali się do jego altanu na działce ogrodowej i „podzielili się” znajdującym tam mieniem. Skradli między innymi: odbiornik telewizyjny, produkt japoński „Orion”, sprzęt turystyczny, odcisk narzędzi, wartości 1480 marek RFN i 325 tys. złotych. Pan S. — tak sądzi — przestanie trzymać w altanie tak wartościowe rzeczy.

Również w Giżyku — tego samego dnia — lupem złodziej padł Fiat 126p stanowiący własność **Tadeusza R.**, mieszkańca Augustowa. Wartość skradzionego samochodu oceniono na 850 tys. złotych. Znaczną część wypadłaby wprawdzie pociegiem od tego pieknego miasta...

Wcale bym się nie dziwił, gdyby sprawcy tej kradzieży tłumaczyli się przed sądem, że zabrali, bo było to im potrzebne, a nie było gdzie kupić... Czego sprawa dotyczy? Kradzieży amatury i rzekomej mianowicie. Kierowniczka działu administracyjnego

Spółdzielni Mleczarskiej w Suwałkach powiadomiła RUSW, że z niezamieszkałego budynku przy ul. Wojska Polskiego skradziono dwie baterie uniwersalne, dwie baterie wannowe i inne akcesoria. Łączna suma strat oceniona została na ponad 47 tys. złotych. Takiej kradzieży już dawno nie było. Głównym winnym okazał się być **Henryk S.** Zostawił on pojazd za budynkami z... kradzieży w tym samym miejscu.

Wcale bym się nie dziwił, gdyby sprawcy tej kradzieży tłumaczyli się przed sądem, że zabrali, bo było to im potrzebne, a nie było gdzie kupić... Czego sprawa dotyczy? Kradzieży amatury i rzekomej mianowicie. Kierowniczka działu administracyjnego

przezwroćcia się samochodu. W wyniku wywrótki dwóch pasażerów doznało obrażeń wymagających pobytu w szpitalu.

W miejscowości **Mikołajów** (gm. Augustów) kierujący motocyklem WSK, 33-letni **H.R.** z Suwałk, na łuku drogi zjechał na jej lewą stronę, a następnie na pobocze, gdzie uderzył w drzewo. Motocyklista poniósł śmierć.

Późnym wieczorem (22.10) z wagonu kolejki wąskotorowej będącej w ruchu na trasie **Kalczyna—Reginica**, przez owaręte drzwi wypadł 23-letni **Zbigniew K.** Poszkodowanego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

O dużym zbieżności może mówić 22-letni **Stanisław R.**, który na drodze z miejscowości **Dziwisze** (gm. Giżyko), w czasie pokonywania zakrętu — kierował Fiatem 126p — nie zachował bezpiecznej prędkości i uderzył w samochód ciężarowy a następnie w drzewo. Auto zostało uszkodzone — tyle będzie kosztowała naprawa — na 700 tys. złotych, natomiast ofiar w ludziach nie było.

W kolizji z udziałem 14-letniej dziewczynki w **Podniewie** (gm. Nowinka), 23-letni **Jarosław C.** kierując „Zuklem” nie zatrzymał się przed przejazdem kolejowym i uderzył w bok lokomotywy, kierowaną i jadącą z nim **Kobieta** doznała obrażeń i przebiegała w szpitalu. (y)

SPORT

Holandia — ZSRR po raz pierwszy w finale ME

Dziś, 25 bm. na stadionie olimpijskim w Monachium rozegrany zostanie finałowy mecz piłkarskich mistrzostw Europy. Zmierzą się **Holandia — ZSRR**. Początek o godz. 15.30.

Dotychczasowe mecze rozegrane na stadionach RFN w ramach turnieju „Euro '88” obejrzało 859.328 widzów. Średnio na mecz — 68 tysięcy widzów.

Najwięcej kibiców obejrzało spotkanie: RFN — Hiszpania (Monachium) — 72.398, RFN — Dania (Gelsenkirchen) — 70.000, Irlandia — Holandia (Gelsenkirchen) — 70.000, Włochy — ZSRR (Stuttgart) — 68.000. Najmniej zaś pojedynek Irlandia — ZSRR (Hannover) — 43.290.

W sobotę na trybunach Stadionu Olimpijskiego w Monachium, szanse drużyny radzieckiej są zdecydowanie mniejsze. „Pomarańczowych” dopinguje będzie 40 tys. Holendrów, zespół radziecki może liczyć na doping 400 kibiców. Trener **Lobanowski** i jego piłkarze nie przejmują się jednak tą dysproporcją. Podobnie było przecież podczas półfinału z Włochami, a final tego spotkania wszyscy znają...

WYNIK NEGATYWNY Wszystkie testy antydopingowe, przeprowadzone po dotychczasowych meczach mistrzostw Europy dały wynik negatywny. Przypominamy, że z każdego zespołu losowanych jest po dwóch zawodników, którzy poddawani są próbie.

ZAMKNIĘTE SKLEPY W Holandii panuje już przedfinałowa gorączka. W sobotę wieczorem ulice miast tego kraju opustoszeją. Nawet właściciele sklepów, którzy niechętnie zamykają swe kramki, poinformowali, że dziś godzinę otwarcia skłonią skrócone, a zakupów dokonac będzie można tylko do wstępnego godzin popołudniowych.

SMUTNY BILANS Statystyka piłkarskich mistrzostw Europy ma wiele rekordowych pozycji. Jedną z nich jest smutna niepokojąca. Minister spraw wewnętrznych RFN — **Friedrich Zimmermann** poinformował w piątek, że zbieżność danych policji zatrzymała do trzech godzin podczas tego turnieju 1200 kibiców-chuliganów, którzy nie potrafili powstrzymać się od awantury i nieposłuszeństwa wobec policji.

NAJWIĘKSZY SUKCES OD 16 LAT... „tak „Komsomolska Prawda” ocenia awans reprezentacji piłkarskiej ZSRR do finału mistrzostw Europy. Radziecy piłkarze przewyższali Włochów pod każdym względem — pisze piątkowy „Soviet Sport”. Takie zwycięstwo **Lobanowski** byłby następstwem: nie czekać, aż przeciwnik zrobi błąd, ale prownować go do błędów.

„Głównym atutem drużyny ZSRR jest siła i szybkość. W Związku Radzieckim nie ma zawodnika, który nie potrafiłby wygrać z przeciwnikiem. Wszyscy powinni przagnąć, aby woda była przeczyszczona, a Mazury pozostały naprawdę zielonymi płucami Polski.

40.000 : 400

Sadząc po liczbie kibiców z Holandii i ZSRR, która zasiadzie

10 lat „Mazurskiej Operacji Żagiel”

Tegoroczna „Mazurska Operacja Żagiel” jest już dziesiątą z kolei. Pierwszą zorganizowano w 1979 roku, kiedy ogłoszono zawieszanie o zatrzymaniu Jeżozera Negocin i o brudnym ponad miarę Jeżozera Mikołajskich. Pierwsza „operacja”, dość szeroko spotwarzowała te akcje oraz ukazywała przede wszystkim zagrożenie dla największego rezerwuaru wód powierzchniowych w Polsce. Co przyniosły kolejne „operacje”?

Niestety, nie udało się skutecznie zahamować postępującej degradacji Mazur. Czy sami żeglarze, sezonowo zatrudniający jeźdźców i lasy mazurskie, mogą spowodować wybudowanie oczyszczalni w miastach, bądź wyeliminowanie nadmiernego nawożenia gleb?

Nie znaczy to jednak, że przez dziesięć lat nie zrealizowano głównych założeń tej akcji. Oddano do użytku kil-

ka ośrodków i stanic żeglarskich m.in. w Mikołajkach i Starych Sadach, ustawiono pomosty, wiaty, a przede wszystkim wybudowano sanitariaty. W Sztyniorze doprowadzono do funkcjonowania portu ze stałym zapleczem łagowym mogącym obsłużyć setki żeglarzy, a w Kozimie — wioski żeglarskiej. Pracowano wiele godzin społecznie polegających m.in. na sprzątaniu przez żeglarzy brzegów jezior, wysp i biawoków. Rozpoczęto akcję „Sam badamy czystość wód”. To tylko wyliczanka bilans efektów „Mazurskiej Operacji Żagiel”.

Oprócz tego warto wspomnieć o zorganizowaniu setek imprez żeglarskich i artystycznych, a także o pozyskaniu do współpracy wielu sojuszników. Wszyscy powinni przagnąć, aby woda była przeczyszczona, a Mazury pozostały naprawdę zielonymi płucami Polski.

Na suwalskich boiskach

Walczy młodzież

W dniach 27 czerwca i 1 lipca w Suwałkach rozegrane zostaną eliminacje strefowe makroregionu mazursko-suwałskiego o prawo awansu do finału XV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w Łomży. Zmierzą się cztery drużyny wyłonione w eliminacjach okręgowych. Są to: **Warszawa, Olsztyn, Ciechanów i Suwałki**. Zespół, który zwycięży otrzyma bilet na XV OSM.

Uroczyste otwarcie 27 bm. na stadionie **Wigier** o godz. 15.30. Następnie o godz. 16 zmierzą się **Olsztyn — Warszawa** i o godz. 18 **Ciechanów — Su-**

walki. 29 bm. również na stadionie **Wigier** o godz. 15 **Olsztyn — Ciechanów** i o godz. 18 **Piszawa — Suwałki**. I lipca o godz. 11 na stadionie **Wigier** spotkają się **Suwałki — Olsztyn**, a na stadionie **Ciechanów** o godz. 11 **Warszawa — Ciechanów**.

W sobotę w Białej Piskiej rozegrany zostanie mecz barażowy o wejście do piłkarskiej klasy „A” juniorów powiatu **Mazurek Pisz** a **Gwardia Białystok**. Początek o godz. 15. Rewanz 29 bm. w Białymstoku.

Z piskiego sportu

Bardzo dobrze wypadła 7-osobowa ekipa nowo powstałego **MLKS Wigier** Pisz w zawodach o **Puchar Polski** w taekwon-do. Impreza ta odbyła się w Ostrowie Świętokrzyskim. W kategorii juniorów pisanie zajęli 3 miejsce, a wśród seniorów — piąte.

Duży sukces odniósł 15-letni **Tomasz Kobrzyński**, który wygrał rywalizację w wadze 50 kg w juniorach i seniorach. W młodszej grupie czołowe pozycje wywalczyli: w 54 kg — **2. Robert Bogdański**, w 50 kg — **1. Mariusz Jurski**, w 58 kg — **3. Zbigniew Glinko**. Senior **Sławomir Piotrowski** uplasował się na 3 miejscu w wadze 83 kg.

W sobotę w Białej Piskiej rozegrany zostanie mecz barażowy o wejście do piłkarskiej klasy „A” juniorów powiatu **Mazurek Pisz** a **Gwardia Białystok**. Początek o godz. 15. Rewanz 29 bm. w Białymstoku.

W półfinałowym meczu o piłkarski puchar wojewody suwalskiego i ZW LZS w Suwałkach **LZS Rudane-Liza** pokonał zespół **OC Elk 8:0**, a bramki zdobył **Sławomir Kubiak**. Spotkanie to odbyło się na neutralnym

Na ten sam cel, po urolopach, odbędzie się mecz elickich kibiców z dzielnikarzami. Wyzwanie podejmujemy i do zobaczenia na boisku. (dk)

różne

WELTMEISTER 120 — sprzedam. Bartszewski, Piecki, 16-425 Tarcie.

SPRZEDAŻ perkusji kompletnej, nowa, polska, tel. 74-15 Łomża. E 2153-1

FRASE K-442 zamienie na przyczepę szlifierką. Jerzy Kalinowski, Kalinowski Stare, 18-206 Ruda Stara, woj. łomżyńskie.

POŁ. bliznaka — sprzedam. Choroszcz, ul. Dzierżyńskiego 83 m 6. E 2153-1

DOM z wygodami, plac 900 m kw. w Hajnówce (centrum) — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „2122”.

DOM drewniany z działką 25a — sprzedam. Józef Wróblewski, Zastanie, gm. Kolno. E 2153-1

DOM 3-mieszkaniowy, 20-arowa działka, atrakcyjne przedsięwzięcie, sprzedaż-opeka. Wasilków, Wojtaczowska 48. E 2105-1

DOM murowany, parterowy w centrum Sztubina — sprzedam. Władysław: Sztubina, ul. Augustowska 13, tel. 76. E 2381-1

DOM jednorodzinny czesłowo-wykonany — sprzedam. Suwałki, os. Polna 12, ul. Górnika 1. E 2272-1

GOSPODARSTWO 3,5 ha z budynkami — sprzedam. Gdubka, gm. Kalinowski, tel. 47-120. E 470-1

GOSPODARSTWO 7,5 ha, budynki murowane, dobre — sprzedam. Jasnowska Grodzka 58. E 2123-1

GOSPODARSTWO rolne o pow. 38 ha w tym: 20 ha użytków zielonych, 2 ha lasu — sprzedam. Sławomir Grzelowski, Piętych, kowo, 19-204 Bieda, gm. Rajgród. E 2125-1

PLAC o powierzchni 2400 m kw. w Ciechanowie przy ul. Kozarskiej — sprzedam. Tel. 75-38-53 Białystok. E 2114-1

CYKLOP do remontu w czesłach nowymi — sprzedam. Henryk Motulawicz, Białystok, 15-411 Strypliszki. E 2268-1

SNOPOWIAZALNIA konną przesuwaną do cłagnika — sprzedam. E 518-1

dam. Adam Grodzki, zam. Kobylna, Piętański 27, 18-204 Kobylna, woj. łomżyńskie. E 2107-1

lokalne

MIESZKANIE M-4 własnościowe, komfortowe z telefonem, w Bartszewskim — centrum (może być z zakładem cukierniczym) zamienie na wieksze, dom lub kupię w Głęboku (stan obłożony). Władysław: Bartszewskie 26-70 (wieczorem).

MIESZKANIE 1 i 2 budynki gospodarcze nadające się na zakład zamieszkały na 2000 m kw. w Hajnówce — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „2400”. E 2400-1

MIESZKANIE 2-dupokojowe, 4-piętrowe własnościowe w Ełku lub w Oleku — kupię. Władysław: Marian Prusko, 14-00 Oleko, ul. Orzeszkowej 20. E 522-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

SIEMIATYCZNE — M-3 sprzedam. Tel. 31-92 w 37 (po 16). E 2415-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

w Białymstoku

ZATRUDNI

na koloniach letnich w Sokolu Białostockim

▼ SZEFA KUCHNI ▼

w okresie 30 czerwca — 29 sierpnia 1988 r.

Organizator zapewnia bardzo dobre warunki placowe i socjalne.

Zainteresowanych prosimy o kontakt z Działem Socjalnym BPBP ul. Fabryczna 2, pok. nr 18, tel. 750-923.

k 3125-00

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Knyżynie woj. białostockiej ogłasza PRZETARG OGRANICZONY dla rolników niezależnie od miejsca zamieszkania na sprzedaż now. sprzętu rolniczego:

1. Kombajn zbożowy „BIZON” Z056 szt. 1 sprawny technicznie

cena wywoławcza 1.985.000 zł

2. Kosiarka rotacyjna Z036 szt. 2

cena wywoławcza 110.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 11 lipca 1988 r. w siedzibie SKR Knyżyn ul. Polna 2 o godz. 10.

Ww. sprzęt można oglądać codziennie oprócz świąt i wolnych sobót w godz. 7—15.

Przystępujący do przetargu obowiązują jest wpłać do kasy SKR lub na nasze konto 805012-5119 BGZ Białostok wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Zastrzegamy się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 3093-1

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

TARCHOMIŃSKIE ZAKŁADY

FARMACEUTYCZNE

„POLFA”

Warszawa, ul. A. Fleminga 2

OFERUJĄ

CIĘKAWĄ I DOBRZE PŁATNĄ PRACĘ

w zawodach:

aparatury procesów chemicznych

elektromonter aparatury kontrolno-pomiarowej

elektromechanik

Za dobrą pracę oferujemy dobrą płacę wg Zakładowego Systemu Wynagrodzeń oraz atrakcyjne nagrody z tytułu.

Na stanowisku aparatury prac w ruchu ciągłym w systemie 4-brygadowym. Przedsiębiorstwo zapewnia: bezpłatne zakwaterowanie w hotelu pracowniczym, pokój dwuosobowy, komfortowo wyposażone, dobrze wyposażony bufet i stołówkę, oraz szeroki zakres świadczeń socjalnych, łącznie z czasami za granicą.

Kandydatów do pracy prosimy o kontakt telefoniczny z Działem Spraw Osobowych tel. nr 11-32-40 lub osobiście w Warszawie, ul. A. Fleminga 2.

Reflektujemy wyłącznie na pracowników wykwalifikowanych po szkole zawodowej. Absolutnie szkół ponadpodstawowych podejmujących pracę po raz pierwszy po przeprowadzeniu sześciu miesięcy udzielana jest pożyczka na zagospodarowanie — umarzana po trzech latach pracy.

Przedsiębiorstwo buduje mieszkania dla załogi. Dojazd do przedsiębiorstwa z Dworca Warszawa-Wschodnia i Warszawa-Wileńska tramwajem 21, a dalej autobusem 178, 152, 133.

Od kandydatów do pracy wymagamy aktualnych badań lekarskich.

Odpowiadamy na listy.

k 2671-0

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośniego sądu

Wypisy z głośnie

RELAKS



W holenderskim miasteczku Alhbaar wprowadzono liczniki postojowe dla rowerów. CAF — Keystone

Plotki, anegdotki

Na eleganckim przyjęciu znany malarz Maks Lieberman, rozmawiał z pewną młodą damą.

Mistrzu — rzekła owa dama — kiedy patrzę na pańskie obrazy zawsze w nich spotrzę coś nowego. Tak też było ostatnio, skoro tylko ujrzałam to, zielono-błękitne dzieło od razu powiedziałam prawdziwy Lieberman. I nie mogłam się o-przeć, żeby nie pocałować obrazu.

Malarz zaśmiał się:

— No i co, czy obraz oddał pocałunek?

— Nie.

— No to nie był to prawdziwy Lieberman.

Wilhelm I, podówczas jeszcze będąc królem pruskim, siedział kiedyś na ławce w parku w Karlsruhe. Na drugim końcu ławki siedział jakiś wosaty Węgier i kurzył spokojnie swą fajkę, nie zwracając zupełnie uwagi na dostojnego sąsiada. Dotknęty tą obojętnością król odzwał się do niego wyniośle:

— Kto on jest?

— Miklos Milfalvy, żupan szegedńskiego komitetu!

— Bardzo miło — kiwnął głową król z udanym podziwem.

Po krótkiej chwili Węgier spytał:

— A kto jest on?

— Wilhelm I, król pruski!

— Też bardzo ładnie — zakończył z niezamocnym spokojem Węgier, paląc dalej swą fajkę.

— Hrabia de Beaumont, którego matka słynęła z niezbyt moralnego trybu życia, był mężczyzną rosnącym i atletycznie zbudowanym w przeciwieństwie do Voltaira, odznaczającego się niskim wzrostem i chętlą figurą.

Pewnego razu hrabia spytał drwiniącym tonem filozofa:

— Niech mi pan powie, mistrzu, dlaczego jest pan taki mały?

— Dlatego, że miałem tylko jedno dziecko — odparł Voltair.

ZAJRZYJ DO KUCHNI

Z listu p. Barbary W.: „Skończyły się upalne dni wiosny, nawet nie zdążyłam wypróbować przepisów jakie podawała p. Ludwika z „GW” na chłodniki. Resztę więc zostawię na gorące lato, albo — jeśli pani zaakceptuje — te same chłodnikowe przepisy zastosuję do zup gorących...”

Pani Barbaro! Myślę, że to dobry pomysł! Przecież i butwinke i koncentrat burakowy i szeszy i owocowozupy mogą wystąpić w wersji gorącej. Z tym jednak, że skrotona drobno zieleninę (koperek, pietruszka czy nawet ogórek) dodałabym po odstawieniu zupy z ognia, no i na końcu — śmietanę. Do wiosennych, gorących należą też zupa

Koperkowa
Na półtora litra wywaru z jarzyn — potrzebne są 2 peckki koperku. Pół szklanki mleka lub śmietany mieszamy z łyżką maki i wlewamy do wywaru w ostatniej fazie gotowania. Na końcu wysypać usiekany drobno koperek. Zaparzy się już bez gotowania (zachować więcej smaku, zapachu i witamin).

Podajemy koperkową z makaronem, ryżem, grzankami lub lanyimi kłuskami (2 czubate łyżki maki, woda, jajko, doprowadzić mieszając do konsystencji ciasta naleśnikowego i lać na gotujący się wywar przed zaprawieniem śmietaną i koperkiem).

Jarzynowa z serem
Może być zupa bezzmłna, jeśli przy gotowaniu pokrojonych w paski warzyw dodamy łyżkę oleju, a pod ko-

niec gotowania — kostkę bulionową.

Przed podaniem wysypujemy 4 łyżki tartego żółtego sera (na ok. 1,5 litra zupy). Jeśli zupa ma być masywniejsza, można dodać osobno ugotowany makaron. „Zazielenić” drobno pokrojonym koperkiem lub pietruszką tuż przed rozlaniem w talerze. Inne przyprawy, np. ziołowe, pieprz, maggi indywidualnie — „do smaku”.

Moda z kampingu...

... przeniosła się na nasze stoły — zauważyliście? Zimne i gorące zupy podaje się często także gościom nie w tradycyjnych „głębokich” talerzach, a w niedużych miseczkach, ceramicznych kulkach czy innych kamionkowych lub szklanych naczyniach. Jest tego sporo w sklepach gospodarstwa domowego.

Dlaczego z kampingu? Bo wygodniejsze w użyciu, do trzymania za ucho i jedzenia nawet na stojąco czy w przysiadzie. Na powietrzu — zupa czy inne danie w głębszym naczyniu nie stygnie tak szybko.

Oczekujemy od Doświadczonej na przepisach kuchni wycieczkowej, kampingowej, biwakowej, „pod gruszą”, słowem — wakacyjnej, uproszczonej, ale ciekawej i smacznej! Będziemy je zamieszczać w „Lecie z Gazetą” i w naszej „kuchni”. Przypominam — autorom nadsyłanych i wydrukowanych przepisów wysyłamy książki.

LUDWIKA



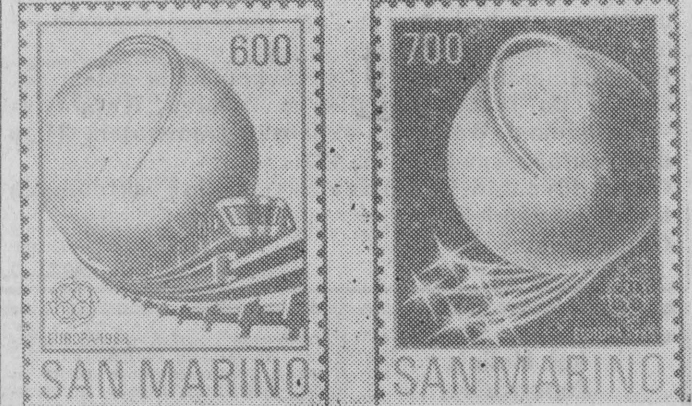
NIECHĘPIE odpowiadam na pewien rodzaj listów od Czytelników. Jakich? Otóż takich, w których pyta się mnie o jakieś znaczki i ich aktualną wartość katalogową lub giełdową. Dlaczego? A dlatego, że każdy znaczek można prawidłowo ocenić i wycenić tylko wtedy, kiedy się go widzi, więcej, dokładnie obejrzy, a często zbada się go pod kątem odpowiednich ekspertów.

Oto od Czytelnika z Wej-sun dostałem list. Pisze on, że ma kilka przedwojennych znaczków polskich oraz Wolnego Miasta Gdańska. Podaje ich w miarę dokładny opis. Wynikałoby z niego, że są to znaczki dość pospolite i raczej tanie. Czytelnik pyta także,

czy znaczki tzw. Generalnej Gubernii mają jakąś wartość filatelistyczną. Tu już mogę odpowiedzieć, że tak. Oczywiście, są wśród nich bardzo drogie pozycje i tańsze.

Ale dlaczego nie mogę powiedzieć Czytelnikowi o wartości nawet jego najpospolitszych znaczków przedwojennych? Mogą przecież występować wśród nich odmiany zabkowania, barwy, papieru, znaków wodnych itp. W pierwszych latach powojennych znaczki drukowano dość szybko i w prymitywnych warunkach poligraficznych. Dlatego dużo dziś można znaleźć wśród nich odmian, błędów, usterek, co nie raz bardzo znacznie podwyższa ich wartość filatelistyczną.

Tego jednak nie da się ustalić drogą korespondencyjną. Najlepiej mogą to ocenić znawcy w sklepie filatelistycznym lub Polskim Związku Filatelistów. I do nich powinien się zwrócić Czytelnik. Ponadto warto spojrzeć do katalogu filatelistycznego lub jakieś go poradnik. Cały urok zbierania znaczków polega



Na zdjęciu: znaczki San Marino z cyklu „Europa Cept 88”.

Coś dla smaku i zapachu

NA NASZE DZIAŁCE nie powinno zabraknąć miejsca na kępkę zielskiej, w którym będziemy uprawiać rośliny przyprawowe i lecznicze. Poprawiają one smak i aromat potraw oraz korzystnie wpływają na nasze zdrowie. Zamiast szukać ich po sklepach, możemy mieć własne, wprost z grządek, wiedząc o tym, że są świeże lub właściwie doszowane. Oto kilka ziół i przypraw godnych polecenia działkowiczom:

Kolendra — Używana jest do peklowania mięsa, wyrobu kiebas, marynowania śledzi i ogórków i do innych potraw. Jest rośliną jednoroczną, nie wymagającą pod względem glebowym. Lubi natomiast miejsca słoneczne i zacienione.

Wysiewamy ją w kwietniu wprost do gruntu. Wschodzi po trzech tygodniach. Najpierw wywarza rozetę liści, a potem baldachowaty pod kwiatowy. Z chwilą zbrunatnienia nasion, roślinę ścinamy, suszymy, wykruszamy nasiona i przechowujemy w szczelnie zamkniętych naczyniach aby nie ulatniał się aromatyczny zapach.

Lawenda — Wydziela przyjemny zapach i to nie tylko w okresie kwitnienia, który rozciąga się po całej



mi mrozami, aby nasionka przeszły tak zwaną stratyfikację.

Możemy też w styczniu umieścić nasionka w doniczce wypełnionej wilgotnym piaskiem i przechowywać w temperaturze bliskiej zera np. w lodówce. Gdy nasionka specznieją — co nastąpi po około dwóch miesiącach — wysiewamy do skrzynki. Roślinki mające około 8 cm wysiewamy na miejsce stałe, najlepiej do gleby lekko zwapowanej. Do czasu przyjęcia się podlewamy.

właśnie w doczekaniu tego, kto je wydał, co przedstawia, jaką mają wartość katalogową, czy posiadany znaczek jest zgodny z oryginałem itp.

Podobny list dostałem od innego Czytelnika — z Grójca. Ma on znaczek pocztowy z wizerunkiem Bieruta. Znajduje się na nim filatowy stempel z napisem „groszy”. Czy to wartościowy znaczek? I znowu trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Prawdopodobnie znaczek ten należy do przedruków z czasów wymiany waluty w Polsce Ludowej. Są wśród tych — przedrukowanych znaczków bardzo drogie, ale są i tańsze. Zależy to m.in. od ilości produkowanych egzemplarzy. I tu nie można też ich ocenić drogą korespondencyjną. Czytelnik musi się bezpośrednio zwrócić do jakiegoś znawcy lub sam spróbować ustalić jego wartość posługując się katalogiem (specjalizowanym lub popularnym).

WYSTAWY.

W tym roku odbędzie się kilka interesujących wystaw filatelistycznych. Będą do nich należeć m.in. WF „Odrodzenie — Kielce 88” (11—18 listopada), KWK „Górnictwo 88” (Rybnik, 22—30 października), MWF „Rzeszów 88” (6—12 października). Bliższych informacji o nich można zasięgnąć w Zarządzie Okręgowym PZF w Białymstoku.

ZNACZKI O FAO. W sierpniu br. w Krakowie odbędzie się 16. Europejska Konferencja FAO. Z tej okazji Poczta Polska wyda 2 znaczki. Poświęcone one będą komuteryzacji rolnictwa i strefie zieleni wokół obiektów przemysłowych. **FILATELISTA**

W TELEWIZJI



W sobotę, 25 czerwca w Antologii Dramatu Powszechnego zobaczymy sztukę starożytnego autora — Sofoklesa pt. „Edyp król”, którą reżyserowała Lidia Zamkow, a grają m.in. Leszek Herdegen, Maria Chwalibóg i GUSTAW LUTKIEWICZ.

CAF — E. Radoch



W sobotę, 25 czerwca kolejny dzień XXV krajowego (jubileuszowego) Festiwalu Polskiej Piosenki — w jubileuszowym (także) koncercie Wojciecha Młynarskiego swój udział zapowiedzieli m.in. KALINA JEDRUSIK i Wiesław Gołas.

CAF — Z. Staszyszyn



W Teatrze Poniedziałkowym, 27 czerwca, zobaczymy sztukę w reż. Konstantego Grotowskiego pt. „Teatr czasów Nerona i Seneki”. Autorem jest Edward Radecki. Grają m.in. GUSTAW HOŁOUBEK, Janusz Gajos, Dorota Kamińska i inni.

CAF — E. Radoch



W środę, 29 czerwca telewizja zaprasza na film prod. francuskiej pt. „Klatka” z udziałem LINO VENTURY.

CAF — AP

Mniej więcej autentyczne

* Ekonomista, prof. dr Józef Kaleta po raz kolejny przedstawił swoje opinie o reformie gospodarczej Cytujemy z katowickiej „Trybuny Robotniczej”:

„Po siedmiu latach reformowania ciągle jesteśmy na początku drogi, tylko „w głowie nam się nie mieści”, że np. Malesja, gdzie nie brakuje analfabetów, eksportuje o 20 proc. maszyn więcej niż kraje socjalistyczne, chlubiące się wysokim wskaźnikiem ludzi wykształconych”.

Jaki stąd wniosek? Uczyć się warto? Nie warto...

* Na wsi żyje około 41 proc. mieszkańców naszego kraju, za to rodzi się tutaj 50 proc. niemowląt. Pewnikiem, zasługa to bocianów.

* Szef ministerstwa ochrony środowiska i zasobów naturalnych stwierdził w wywiadzie dla „Rzeczypospolitej”, iż jego resort postanowił zwiększyć opłaty nakładane na przemysł za emisję dwutlenku siarki zanieczyszczającego powietrze. W konsekwencji odciążą to na swoje kieszenie klienci, którzy będą musieli płacić więcej za towary. Owe opłaty przemysł wlicza bowiem w koszty produkcji.

Klient nasz pan, klient to kupi.

Zachodniomiemiecki klub piłkarski Bayer Leverkusen zaferował 2 mln marek za transfer Marka Leśniaka, zawodnika Pogoni Szczecin.

„I niechby sobie kupił — pisze tygodnik „Sprawy i Ludzie”. No, ale wówczas przypomniało się komuś, że poborowy Leśniak powinien w końcu pójść do wojska. Niechby sobie sędził. Piłkarze w wojsku mają się dobrze, bo po prostu grają w wojskowych klubach. Ale poborowy Leśniak nie chciał iść do wojska. (...) Leśniak zaś nawiał za granicę, nie wrócił ze służbowego wyjazdu. To znaczy ciężko naruszył prawo. No, ale za 2 mln marek to prawo staje się łagodniejsze.

Podpisano więc z Bayerem kontrakt, a Leśniak odwiedził kraj, żeby zagrać w meczu Hibernii...”

„Za dwa miliony marek prawo bywa czasem lewe.

* Około 500 nauczycieli w woj. suwalskim — jak podają „Krajobrazy” — nie ma odpowiednich kwalifikacji. Tygodnik lansował ideę powołania uniwersytetu w Raczkach, ale nie znalazł należytego poparcia.

„W tym temacie” popieramy Was w całej rozciągłości. I to jak najbardziej

* Wieści z Baranek, gm. Juchnowiec, Podolsys Eustachy Gesiewski w związku ze zbliżającymi się imieninami swego przyjaciela i znakomitego działacza Stowarzyszenia Wszelkich Najlepszycy, Błażeja Arbuskiego, zastanawiał się w gro-

nie aktywny, jaki prezent sprawić mu z tej doniosłej okazji. Chodziło przy tym o nadanie odpowiedniej rangi wydarzeniu.

— Coś mi się zdaje, że najakuratniej byłoby zakupić książkę.

— W żadnym wypadku — przestrzegł w samą porę Cyprian Drzewko. — Przecież on ma już jedną.

* Rzeszowskie „Nowiny” radzą swoim czytelnikom: „Zachowuj godność osobistą. Nie podluj się poniżej pasa”.

Porada ta brzmi prawie tak samo jak powiedzenie znanego lekarza: — „Z ust mi pan wyjął tę lewatywę”.

* Ogłoszenie z magazynu ZHP „Na Przełaj”: „Brzydki czarny szuka brzydkiej czarnej.” I z czarnym podniebieniem.

MYŚLI NIEPRZECIĘTNE

* „Nasz system co by tam, nie powiedział z tego o jego sprawności ekonomicznej ma jedną zaletę: trzeba się bardzo a bardzo starać, aby na przykład w leczeniu życia jako tako sprawnych, słabnąc z głodu i wystawian na pastwę wicheru i mrozu przysyłowy góły tyłek.” (WIK, w „Tak i Nie”).

„Ze wszystkich możliwych światów najjaśniejszy świeca nam światło bramki. Jak tylko jakiś mecz w telewizji, to nawet komisarz można z lizaków obrabować, bo cały naród ulega na widok piłki zbiorowej hipnozie.” (Piotr Adamczyk, w „Sprawy i Ludzie”).

„Przed budownictwem stanie na nogi, a Don Kichot pokona wiatrak, niż Polacy odczują się bluzgania zepsutym mięsem.” (z „Nowej Wsi”).

„Zamiast reform krzepnął beton”. (Adam Kulis, w „Nowej Wsi”).

PARADA TYTUŁÓW

* „Smutny koniec tresowanego koguta” („Wybrzeże”), „Uchwalono — dać kopa” („Krajobrazy”), „W ślupach przez Atlantyk” („Dziennik Bałtycki”), „Czyszczenie myszy” („Razem”), „Zaorać lubelskie kopalnie” („Kurier Lubelski”), „Marzenie na dęcie” (IMT „Światowid”), „Transfer — czyli Gierk i Urban na linii strachu” („Sprawy i Ludzie”), „Dzień kobiet a noc dziła” („Na Przełaj”), „Pan z dewizowym wsadem” („Kurier Lubelski”), „Ty kompletny idioto!” („Dziennik Łódzki”).

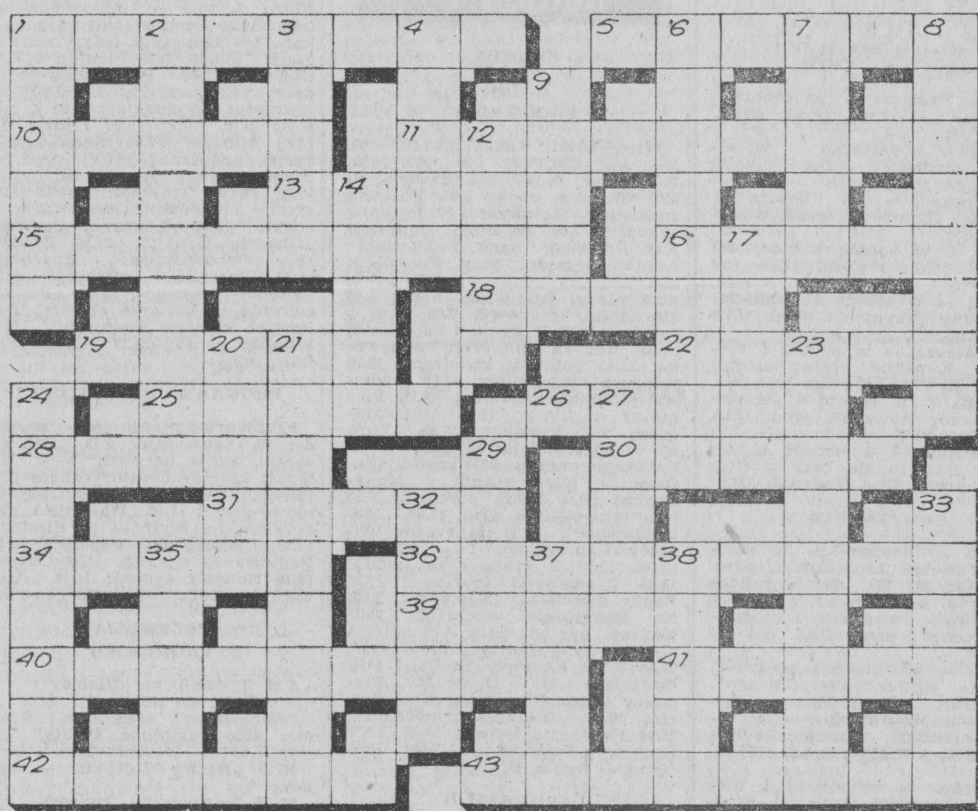
HASŁO TYGODNIA

* Przez różowe okulary widać nawet szklane domy.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) młodzieżowe obuwie profilaktyczne, 5) pod filizanką, 10) pan od Akademii, 11) wódz Greków pod Troją, 13) źródło, 15) cieple kluski, 16) układ elektryczny służący do zabezpieczenia styków łazienkowych przed nadmiernym iskreniem, 18) w pracy albo w muzyce, 19) ufnosć, 22) żarliwy porwy, 23) rolnopt lub pikling, 26) część toru kolejowego, 28) papka, breja, 30) autor powieści „Kakao”, 31) niemająca tkanina ubraniowa, 34) polska piosenkarka pochodzenia greckiego, 36) człowiek skłonny do pośpiechu, 39) wyżyna na Półwyspie Indyjskim, 40) przyrzeczenie, 41) z piekła rodem, 42) dobre ziółko, 43) narzędzie do wygładzania nierównych powierzchni i uściśniania szpar.

PIONOWO: 1) powinna iść w parze z ilością, 2) więcej niż wrogosć, 3) drzewo z rodziny brzoźowatych, 4) postać z „Zemsty” Fredry, 6) wędruje do miejsc „świętych”, 7) denuncjacja, 8) okres najwęższych upałów, 9) fatamorgana, 12) bohater naszej pieśni „narodowej”, 14) kalwaryjski, 17) duże miasto w pld. Turcji, 20) to samo, co olefina, 21) nie buja w obłokach, 23) tytuł wladców perskich i sultanów tureckich, 24) uff, jak gorąco, 27) drzazga noszona czasami w sercu, 29) używany do wykłaniania, 32) punkt przeciwny zenitowi, 33) zapinka złożona z konika i uszka, 35) śmietanka towarzyska, 37)



Babskie gadanie — czyli kobieta Zadbana

TO, co ci dzisiaj powiem, było właściwie tajemnicą mojej rodziny przez całe lata. „Receptę babuni” przekazywały sobie kobiety w mojej rodzinie z pokolenia na pokolenie. No i właśnie postanowiłam „sprzedać” ci tę receptę w trosce o twoją cę. Jest bardzo prosta. Przygotuj sobie pudełeczko, najlepiej takie po kremie, nasyd o niego maki, jakiegokolwiek wyjątkiem krupczak, bo za gruba i postaw w łazience. Po dokładnym umyciu twarzy mydłem i ciepłą wodą, zanurz w mące końce palców i rozetnij po całej twarzy. Potem zmyj makę ciepłą wodą i opłucz twarz zimną. Sprawdź, jaka cera robi się gładka i ładna. Po tym zabie-

gu, który powinnaś potwarzać każdego wieczoru, wmasuj trochę kremu. Sposób prosty, bez wydatków, a cera oczyszczona znakomicie produktem naturalnym, a nie chemikali-ami.

A jeśli od słońca wyszły ci piegi, to nie stój przed lustrem i nie lamentuj. Już do dość dawna są na rynku święte ogórki. Plasterkami okładaj twarz, a piegi zbieleją. Zresztą, przynajmniej ci się, że nie bardzo rozumiesz twoje rozżalenie. Niektórzy uważają, że to właśnie piegi dodają wdzięku.

A skoro już jesteśmy przy ogórkach, to muszę ci przypomnieć, że teraz jest najlepszy moment, żeby odżywić cerę. Właściwie prawie wszy-

stkie owoce i warzywa (oprócz marchewki i buraczków) nadają się na odżywcze maseczki. Na przykład truskawki. Rozetrzyj kilka na umytej twarzy i potrzymaj z 15 minut.

Nie przepag także sezonu taniach jaj. Rozetrzyj żółtko z odrobiną miodu, możesz też wkropić kilka kropel cytryny. Rozprowadź papkę równomiernie na twarzy. Jest to maseczka, która ściąga pory. Najlepiej z tym „gipsem” położyć się na kilkanaście minut, zamknąć oczy i zrelaksować się. Podtrzymaj ją, aż całkiem zaschnie, a potem zmyj ciepłą wodą.

No i na koniec jeszcze rada, jeśli przeholowałaś na słońcu. Twarz masz spieczoną, oczy podpuknięte. Co robić? Oczywiście pokryć twarz zsiadłym mlekiem lub kefi-rem. Ale lepiej nie opalać się tak mocno. To po pierwszych teraz już nie modne, po drugie niezdrowe. Zresztą, po trzydziestce mocna opalenizna postarza, a po ci to. A przy tym słońce wysusza skórę, staje się wiotką, paplowa. Trudno to później naprawić.

I zakończę dzisiejsze „babskie gadanie” jeszcze jedną radą babuni, korzystaj z deszczu. Nałap deszczówki do mycia twarzy. Deszczówka jest „mlekiem”, a woda z kranu „twarda”. Cera bardzo lubi „mlekią wodę”. Przekonaj się, bo dobrze radzę. (om)

